

KAMIL MICHALUK*

Geneza i funkcjonowanie Ligi Katolickiej w diecezji lubelskiej (1927-1929)

Rozwój społecznego nauczania kolejnych papieży spotykał się z potrzebą jego wcielania w życie. Konieczność ta była akcentowana zwłaszcza przez duchownych, którzy zrywali z nastawieniem do współczesności, które Maciej Zięba określił jako romantyczno-średniowieczne¹. Przemiany w życiu człowieka, jego sposobie bycia i gospodarowania, wreszcie rozwój modernizmu w łonie samego Kościoła, wymagały szerokiej akcji promocji postaw katolickich w życiu społecznym. Znalazło to wyraz w encyklice Piusa X *Il fermo proposito* z 11 VI 1905 r.² Organizacja Akcji Katolickiej stawała się wyzwaniem dla episkopatów w poszczególnych krajach. Szybko też zdano sobie sprawę z faktu, że nie spełni ona pokładanych w niej nadziei bez rozbudowanych struktur i pewnej centralizacji.

* Kamil Michaluk – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0883-4152>; e-mail: michalukkamil@gmail.com

¹ Polski dominikanin miał na myśli historyczny dylemat, przed którym stanął Leon XIII u zarania katolickiej nauki społecznej. Zdaniem M. Zięby mógł on poprzeć myślicieli i działaczy katolickich, dla których ideałem była działalność biskupa mogunckiego Wilhelma von Kettelera, czyli tzw. katolików społecznych. Ich przekonania charakteryzowała chęć przepojenia katolicką etyką również stosunków społeczno-gospodarczych; miała ona zaistnieć coraz bardziej dynamicznie zmieniającym się świecie. Ojciec święty miał jednak również możliwość poparcia tych poglądów istniejących wśród kleru i laikatatu katolickiego, które odrzucały zmiany kojarzone z rewolucją francuską i przemianami społeczno-gospodarczymi. Odrzucały one potrzebę zainteresowania Kościoła sprawami ekonomicznymi, za ideał uważały powrót do przeszłości, skąd można je określać, jako romantyczno-średniowieczne. Papież Pecci wprawdzie rozumiał zastrzeżenia formułowane przez ostatnią grupę, ale nie wierzył w możliwość realizacji jej postulatów. Dzięki temu, jak za Lotharem Roosem reasumuje o. Zięba, możliwa stała się w ogóle katolicka nauka społeczna. M. Zięba, *Papieska ekonomia. Kościół-rynek-demokracja*, Kraków 2016, s. 28-29.

² Zob. Pius X, *Il fermo proposito*, 11.06.1905, w: http://silesia.edu.pl/slask/index.php?title=Papież_Pius_X_-_encyklika_Il_fermo_proposto_z_11_VI_1905, (dostęp: 01.05.2018).

Potrzeba wypełnienia zaleceń papieskich zaistniała również na ziemiach polskich. Jej realizacja była jednak wielokrotnie odkładana. Nie sprzyjał jej podział pomiędzy Rosję, Niemcy i Austro-Węgry; po odzyskaniu zaś niepodległości Kościół w Polsce zmagał się z wieloma problemami, których doświadczało całe państwo. Przy wydatnej zachęcie ze strony Piusa XI, dawnego nuncjusza w Rzeczypospolitej Achillesa Rattiego, Akcja Katolicka rozwinęła się pod nazwą Ligi Katolickiej przede wszystkim w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej, lwowskiej i krakowskiej, gdzie sprzyjali jej ówcześni metropolici w osobach kardynałów Edmunda Dalbora i Adama Stefana Sapiehy³.

W pozostałych diecezjach praca ta postępowała jeszcze wolniej. Podobnie było w Lublinie, gdzie dopiero lata 1927-29 i posługa biskupia Mariana Leona Fulmana przyniosły próby zorganizowania Ligi Katolickiej. Zakończono zostały one częściowym sukcesem. Organizacja bowiem powstała, zbudowane zostały jej struktury i wytyczone cele, jednak efekt tych działań nie był zadowalający. Chyba największą ich zaletą stało się położenie podwalin pod organizowaną z pełnym rozmachem od 1930 r. scentralizowaną organizację pod nazwą „Akcja Katolicka”. Celem artykułu jest opisanie genezy, budowy struktur i określenie znaczenia Ligi Katolickiej w diecezji lubelskiej.

Geneza akcji katolickiej

Konieczność organizacji akcji katolickiej, pisanej z małych liter, została dosłownie wyrażona w *motu proprio* Piusa X z 18 grudnia 1903 r.⁴ Ojciec święty powoływał się na szereg dokumentów wydanych przez Leona XIII, w większym lub mniejszym stopniu wzywających do podjęcia „ludowej akcji chrześcijańskiej”⁵. Papież Sarto wyraził w tym dokumencie dziewiętnaście zasad, którymi powinna się odznaczać taka działalność, a które zaczerpnięte zostały z nauczania poprzednika. Dodawał, że wznawia cytowane przepisy i nakazuje „(...) aby zostały przesłane wszystkim Komitetom, Kołom i Związkom katolickim, jakkolwiek mają charakter i pod jakąkolwiek działają formą. Stowarzyszenia te powinny przepisy powyższe rozlepić w swoich lokalach i odczytywać je często na zebraniach. Nadto nakazujemy, aby dzienniki katolickie ogłosiły je w całości, aby przyrzekły przestrzegać je i w istocie wykonywały sumiennie; w przeciwnym razie należy dać surowe upomnienie; jeżeli nie poprawią się po napomnieniu, mają być przez władze kościelne zakazane”⁶.

To, co przypomniane zostało w *Fin dalla prima*, w dwa lata później Pius X rozwinął w encyklice *Il fermo proposito* z 11 maja 1905 r. Odnosiła się ona do

³ Zob. A. S. Sapieha, *List pasterski księcia- Metropolity Sapiehy o Lidze Katolickiej*, Kraków 1927.

⁴ Pius X, *Fin dalla prima*, 18.12.1903, w: http://silesia.edu.pl/slask/index.php?title=Papież_Pius_X_-_motu_proprio_Fin_dalla_prima_z_18_XII_1903, (dostęp: 01.05.2018).

⁵ Ojciec święty wymieniał *Quod apostolici muneris* z 28 grudnia 1878 r., *Rerum novarum* z 15 maja 1894 i *Graves de communi*. Zob. tamże.

⁶ Pius X, *Fin dalla prima...*, dz. cyt.

papieskiej intencji, aby „uświęcić wszystkie rzeczy w Chrystusie”; dotyczyło to także stosunków społecznych⁷. W tym celu papież przypominał i zalecał „różnorodne dzieła gorliwości, przedsięwzięte dla dobra Kościoła, społeczeństwa lub pojedynczych jednostek, nazywane pospolicie akcją katolicką”⁸. U ich podstaw legło propagowane przez Piusa X przekonanie, że „cywilizacja świata jest cywilizacją chrześcijańską”; upowszechnianie postaw etycznych wynikających z Objawienia i Tradycji Kościoła miało, więc mieć pośredni wpływ na szereg czynników, w tym na społeczny dobrobyt⁹. Zwalczenie „cywilizacji antychrześcijańskiej” miało być podjęte na wielu poziomach; nade wszystko chodziło o naprawę wszelkimi sposobami: „(...) Nieporządków, jakie z niej wypływają dla przywrócenia Jezusa Chrystusa w rodzinie, w szkole, w społeczeństwie; dla przywrócenia zasady pochodzenia władzy ludzkiej od władzy boskiej; dla zajęcia się jak najserdeczniej sprawami ludu, zwłaszcza warstwy robotniczej i rolniczej, nie tylko wpajając w te dusze zasady religijne, to jedyne źródło prawdziwej pociechy w przeciwnościach życia, lecz usiłując łzy im ocierać, łagodzić ich przykrości, starając się za pomocą rozumnych środków poprawić warunki ich bytu (...)”¹⁰. Nie chodziło, więc tylko o objęcie całości społeczeństwa katolickimi zasadami etycznymi, ale też takie wprowadzanie ich w życie, by poprawiła się dola ubogich tj. robotników i rolników, którzy zagrożeni byli lewicową indoktrynacją. Chciano znaleźć narzędzia skutecznego oddziaływania na masy ludowe, które oddaliły się od Kościoła w ciągu ostatniego stulecia¹¹.

Poza nawoływaniem do aktywności świeckich, jedności i utrzymania pokoju społecznego, papież Sarto wzywał także do „(...) poparcia prawdziwych interesów ekonomicznych ludu (...)”. Wszystko to zaś miało być wyrażane „(...) za pomocą propagandy silnej, czynnej, rozumnej, karnej (...)”¹². Zamierzenia należało oprzeć na odpowiedniej podstawie organizacyjnej. Papież miał świadomość, że poszanowanie najważniejszych zasad danych instytucjom akcji katolickiej wymaga pewnej centralizacji. Z tego też powodu niejako nadawał akcji katolickiej podmiotowość, odnosząc to wyrażenie do starań skoordynowanych, dodatkowo wskazywał na rolę zjazdów katolickich dla „(...) zacie-

⁷ Tenże, *Il fermo proposito...*, dz. cyt., p. 1-2.

⁸ Tamże, p. 2.

⁹ Jak dalej przekonywał papież: „(...) jaki pokój i zgoda, jak pełne poszanowania posłuszeństwo dla władz i doskonałe rządy nastąpiłyby i ustaliły się na ziemi, gdybyśmy mogli, wszędzie urzeczywistnić doskonały ideał cywilizacji chrześcijańskiej”. Tamże, p. 4-5.

¹⁰ Tamże, p. 7.

¹¹ Zob. Trzeba również za Krzysztofem Jeżyną przyznać, że wyrażona w *Il fermo proposito* koncepcja akcji katolickiej zakładała bardzo silne podporządkowanie klerowi działalności laikatu. Był to chyba wyraz braku zaufania wobec wiernych, którzy łatwiej mogli wypaczyć ideę daną przez papieża. Księża bywali jednak słabo przygotowani do pełnienia asystentury, co mogło hamować działalność. K. Jeżyna, *Akcja katolicka w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1996, s. 30.

¹² Tenże, *Il fermo proposito...*, dz. cyt., p. 12.

śniania coraz lepszego węzłów miłości braterskiej pomiędzy nimi, pobudzania się wzajemnego w gorliwości wciąż gorętszej ku akcji skutecznej i zapewnienia większej trwałości oraz rozszerzenia się samych instytucji (...)"¹³. Z drugiej jednak strony zakładano, że każdy kraj czy nawet diecezja posiada lokalną specyfikę, którą przy planowaniu odpowiednich instytucji należy uwzględnić¹⁴. Te ostatnie często powstawały, jako inicjatywy oddolne, skupiające działania poszczególnych jednostek; w takich przypadkach również należało z czasem koordynować ich rozwój.

Z przyjęcia takiego modelu Akcji Katolickiej wynikał większy nacisk kładziony na zbliżenie katolickich instytucji i ich organizację wokół jednolitych zasad, niż forsowanie ścisłej centralizacji. Była więc akcja pomyślana raczej, jako ramy dla już istniejących i powstających sił inspirowanych nauczaniem społecznym Kościoła, niż siłą samą w sobie.

Zalety i liczniejsze chyba wady takiego rozwiązania dały się odczuć za pontyfikatu Piusa X, przez co jego następcy na tronie papieskim długo zastanawiali się nad wprowadzeniem korekty. Pontyfikat Benedykta XV, naznaczony tragedią I wojny światowej, zmianom takim nie sprzyjał. Dopiero bezpośredni następca Giacomo Della Chiesy, Pius XI, wziął na siebie ten ciężar, ogłaszając encykliki: *Ubi arcano Dei consilio* z 1922¹⁵ i *Non abbiamo bisogno* z 1931 r.¹⁶ Ów „papież Akcji Katolickiej” już na początku pontyfikatu deklarował, że jednym ze sposobów rozwiązywania piętrzących się problemów ówczesnych społeczeństw jest działalność wewnątrz Kościoła: „W szczególności wymienimy niezliczone i rozmaite działania, zainicjowane w celu edukacji i rozwoju, dla uświęcenia duchowieństwa i laikatu, organizacje duchownych i laikatu, utworzone do pomocy misjom w ich wielorakiej działalności, zarówno materialnej, jak i obyczajowej, w porządku naturalnym i nadnaturalnym, przez rozszerzanie jak najdalej Królestwa Chrystusa”¹⁷. Pius XI zapowiadał, że organizacje te powinny i muszą się rozwijać pomimo trudnych warunków stwarzanych nade wszystko przez sytuację polityczną w Europie. Reakcją na ten stan rzeczy była encyklika *Non abbiamo bisogno*, ogłoszona pod wrażeniem represji, jakie ze strony faszystów spadły na katolickie organizacje społeczne we Włoszech¹⁸.

¹³ Tamże, p. 21.

¹⁴ Jak czytamy: „Należy także brać w rachubę usposobienie każdej ludności; inne zwyczaje i dążności okazują się w różnych miejscowościach”. Tamże, p. 20.

¹⁵ Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 23.12.1922, w: http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/ubi_arcano_dei_consilio/uadc.php, (dostęp: 01.05.2018).

¹⁶ Tenże, *Non abbiamo bisogno*, 29.06.1931, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/non_abbiamo_29061931.html, (dostęp: 01.05.2018).

¹⁷ Tenże, *Ubi arcano Dei Consilio...*, dz. cyt., p. 53.

¹⁸ Jak pisał Pius XI: „Szczególnie piękny i pocieszający stał się dla Nas widok zgromadzonych przy wspólnym Ojcu, ożywionych i kierowanych jakby jednym i tym samym duchem wiary, synowskiej miłości, szlachetnych celów, Akcji Katolickich wszystkich krajów, od najbliższych do najbardziej odległych, gdy wyrażają bolesne zaskoczenie wobec faktu, że Akcja

Wraz z rozwojem, ale też prześladowaniami spadającymi na Akcję Katolicką nad Tybrem, stawała się ona wzorcem dla analogicznych organizacji w innych krajach. O ile bowiem początkowo określenia „Akcja Katolicka” używano dla oznaczenia i nazwania instytucji już istniejących w poszczególnych państwach, to z czasem zaczęto upowszechniać bardzo już konkretne wzorce organizacyjne. Łatwiej było w nich o centralizację a struktury były bardziej klarowne i przemyślane; jednocześnie ich zawiązanie i utrzymanie było bardziej kosztowne. Właśnie w tych przemian dotyczyła istota myślenia o organizacji Akcji Katolickiej, które charakteryzowało pontyfikat papież Rattiego.

Upowszechniano, więc model włoski, stale jednak go modyfikując. Dużą swobodę i odpowiedzialność za organizowanie Akcji w diecezjach mieli biskupi, kładziono jednak nacisk na unifikację tych struktur i zachowywanie pomiędzy nimi łączności. Podstawowym wewnętrznym podziałem, który ułatwiał unifikację, było tworzenie organizacji dla czterech stanów głównych społecznych: mężczyzn, kobiet, młodzieży żeńskiej i męskiej, jak to miało miejsce we Włoszech. Innowacją, którą określa się w literaturze, jako typ belgijsko-flamandzki¹⁹, była większa specjalizacja, jeśli chodziło o grupę odbiorców. Wzorem była w tym przypadku belgijska organizacja *Jeunesse ouvrière chrétienne* (JOC), której działania skupiały się na pozyskaniu dla sprawy Kościoła młodych robotników²⁰. W Polsce na tym tle powołano dwa zasadnicze typy organizacyjne: 1) poznański i 2) warszawski²¹.

Polska specyfika. Powstanie Ligi Katolickiej w Lublinie

Organizacja akcji katolickiej na ziemiach polskich napotykała rozmaite trudności. Oprócz omawianych już niebezpieczeństw, które wiązały się z przyjętymi przez kolejnych papieży koncepcjami, występowały tutaj czynniki specyficzne. Przede wszystkim istniały trudności związane z potrzebą scalenia struktur Kościoła na ziemiach polskich, a na wschodnich obrzeżach Rzeczypospolitej kłopotem był sam kształt diecezji: w granicach państwa w całości znajdowały się jedynie dwie spośród pięciu archidiecezji. Cześć biskupstw obejmowała tereny, które po 1921 roku przypadły Rosji sowieckiej; reorganizacja struktur kościelnych w Polsce nastąpiła dopiero wraz z bullą *Vixdum Poloniae*

Katolicka jest prześladowaną i atakowaną tam, gdzie w centrum Apostolatu Hierarchicznego, winna mieć ona największą rację bytu, ta Akcja, która, zarówno we Włoszech jak i we wszystkich częściach świata, zgodnie ze swą autentyczną i istotną definicją, zgodnie z Naszymi starannymi i baczными dyrektywami, którym Wy, Czcigodni Bracia, tak szlachetnie wtórujecie, nie chce, ani może być niczym innym, jak udziałem i współpracą laikatu przy Apostolacie Hierarchicznym.” Idem, *Non abbiamo bisogno...*, dz. cyt., p. I.

¹⁹ Więcej o typach organizacyjnych akcji katolickiej: S. Wyszynski, *Główne typy akcji katolickiej zagranicą*, Lublin 1931.

²⁰ K. Jezyna, *Akcja katolicka...*, dz. cyt., s. 32.

²¹ M. Leszczyński, *Akcja Katolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Szostek i inni, t. X, Lublin 2004, k. 1035-1036.

unitas z 28 X 1925²². Prześladowania, które spotkały kler rzymskokatolicki na Wschodzie, dodatkowo komplikowały sprawę²³. Również relacje wewnątrz państwa powodowały zaangażowanie czynników kościelnych. Polem dla konfliktu stały się przede wszystkim: sprawa konkordatu ratyfikowanego w 1925r., kwestie rejestracji stowarzyszeń religijnych i status małżeństwa, oraz szkolnictwo. Kościół potępiał koedukację i toczył spory ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego Szkół Podstawowych, co zabierało wiele uwagi²⁴.

Procentowały oczywiście doświadczenia katolicyzmu społecznego, który rozwijał się w Galicji i Wielkopolsce. Powstawały organizacje mające na celu przenikanie katolickich ideałów do poszczególnych grup społecznych, które ulegały laicyzacji²⁵. W zaborze austriackim działali aktywiści pokroju ks. Stanisława Stojałowskiego, który jednak popadał w konflikt z przełożonymi poprzez swój radykalizm. W zaborze niemieckim żywe były echa działalności bp. Wilhelma von Kottelera, jednego z pionierów działalności społecznej katolików²⁶. Ten ojciec niemieckiego ruchu społecznego katolików zakładał, że powinien on mieć charakter również obywatelski, co wpisywało się w późniejsze przekonanie Leona XIII, że miłość i sprawiedliwość powinny stać się „motorami życia społecznego”²⁷. Również Śląsk mocno przejmował te ideały organizacji pracy społecznej, posiadając własne tradycje zrzeszeń dla celów społecznych, które powstawały pomimo germanizacji²⁸. Laikat, objęty opieką duszpasterską i odpowiednią formacją, miał brać aktywny udział w dziele cywilizacyjnym²⁹.

Potrzeba dania odpowiednich ram dla takiej działalności, pomimo zaznaczonych specyficznych trudności, musiała dać o sobie znać również w Polsce. O ile jednak koordynacja działań w ramach każdej z diecezji raczej nie była sprawą prostą, to narzucenie Kościołowi w Polsce wspólnego planu Akcji Katolickiej wydawało się być ponad siły. Wysiłki takie były jednak kilkukrotnie

²² Tenże, *Akcja katolicka wczoraj i dziś*, w: <http://ak.org.pl/historia/przedwojenna-ak/>, (dostęp: 01.05.2018).

²³ Zob. L. Michajlik, *Sytuacja Kościoła katolickiego w BSRR w okresie międzywojennym*, „Saeculum Christianum” 16(2009).

²⁴ K. Jeżyna, *Akcja katolicka...*, dz. cyt., s. 18-19.

²⁵ Jak ujął to Stanisław Wilk: „Biskupi polecali księżom m.in. zajęcie się obroną najbardziej potrzebujących, pracą nad ludem i prowadzeniem organizacji robotniczych. W parafiach powstawały wówczas liczne bractwa, organizacje i stowarzyszenia, które następnie łączono w związki diecezjalne”. S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-39*, Warszawa 1992, s. 244.

²⁶ Zob. T. Ślipko, *O współczesnej potrzebie katolicyzmu społecznego*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 8(2005), nr 1, s. 20-23.

²⁷ M. Leszczyński, *Akcja Katolicka w Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin-Pelplin 1996, s. 26-27.

²⁸ M. Stępnia, *Akcja Katolicka w Polsce i w diecezji łódzkiej w okresie międzywojennym: refleksja historyczna w 10 rocznicę powołania Akcji katolickiej Diecezji Łódzkiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 14(2005), s. 216.

²⁹ A. Szymański, *Akcja Katolicka a działalność gospodarczo-społeczna*, Warszawa-Wilno-Lublin 1930, s. 13.

podejmowane, pierwsze zaś próby podjęte zostały w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej za sprawą metropolity i prymasa Edmunda Dalbora. Polecił on opracować statut Ligi Katolickiej, jako organizacji unifikującej wysiłki. Właśnie ten duchowny, kreowany w 1919 r. kardynałem, zdawał się być głównym inicjatorem próby, z którą 21 II 1919 zwróciły się do Episkopatu tamtejsze organizacje katolickie (Związek Towarzystw Młodzieży, Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich i Związek Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących)³⁰. Prośba dotyczyła zjednoczenia i koordynacji katolickich organizacji społecznych w Polsce. Postulowano przede wszystkim unifikację struktur i uregulowań wewnętrznych, zjednoczenie działalności wydawniczej, powołanie sekretariatów diecezjalnych i organizację kursów formacyjnych dla kierowników³¹.

Kolejne obrady Episkopatu przyniosły ważne rozstrzygnięcia: w dniach 12-14 III 1919 zdecydowano o oparciu akcji o struktury stanowe w stylu włoskim, przeprowadzono też w Wilnie kurs dla trzydziestu delegatów biskupich³². W 1922 r. powstały centralne ośrodki koordynujące i Sekretariat Pracy Społecznej. Nową organizację, projektowaną już jako Liga Katolicka, udało się powołać tylko w archidiecezjach gnieźnieńskiej, poznańskiej i lwowskiej³³. W pozostałych diecezjach zaczęto zakładać Ligi dopiero po roku 1925, na co miały wpływ przede wszystkim ustabilizowanie sytuacji wewnątrz kraju i wydanie przez Piusa XI cytowanej wcześniej encykliki *Ubi arcano Dei*. W 1927 r. utworzono Konferencję Kierowników Diecezjalnych Ligi, jednak nie przyniosło to zamierzonych efektów³⁴. Podobnie było z utworzeniem wspólnego organu prasowego. Przy zakładaniu Ligi dopuszczono się „grzechu pierworodnego”, który później zniweczył większość starań. Mianowicie – nie dość jasno sprecyzowana została rola poszczególnych organizacji tworzących Ligę³⁵.

Starania o utworzenie Ligi Katolickiej w diecezji lubelskiej również rozpoczęły się w 1926 r.; wielki udział miał w tym przypadku miejscowy ordynariusz, którym od 1918 r. był Marian Leon Fulman. W diecezji istniało przy tym wg wyliczeń przynajmniej 186 Kół Żywego Różańca, 137 wspólnot III Zakonu św. Franciszka (Tercjarzy), 67 Bractw Różańcowych, Koła Misyjne, czy Sodalije Mariańskie³⁶. Wśród organizacji społecznych lubelskich katolików wyróżniały się: Katolicki Związek Polek (zał. 1917), Bractwa Trzeźwości (1922) i działające w przeszło dwudziestu parafiach żeńskie i męskie oddziały Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (1919)³⁷. Sam biskup Fulman, mimo stosunkowo

³⁰ S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego...*, dz. cyt., s. 244.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ K. Jeżyna, *Akcja katolicka...*, dz. cyt., s. 34.

³⁴ Tamże.

³⁵ M. Leszczyński, *Akcja Katolicka w Archidiecezji...*, dz. cyt., s. 88.

³⁶ *Dzieje Archidiecezji Lubelskiej (1805- 2005)*, red. M. Zachajkiewicz, Lublin 2005, s. 213.

³⁷ Tamże, s. 217.

małej znajomości sytuacji w diecezji lubelskiej u początku posługi³⁸, szybko dał się poznać, jako gorący orędownik pracy społecznej. Swoje zamiary ujawniał podczas licznych wizytacji biskupich w parafiach diecezji: „W zamyśle pasterza spotkania te miały na celu ukazanie pewnej wspólnoty celów misji Kościoła i rozmaitych podmiotów świeckich, a także uświadomienie katolikom ich powołania do kształtowania wszelkich wymiarów rzeczywistości doczesnej według wizji chrześcijańskiej”³⁹. Z pewnością na terenie objętej przez Fulmana diecezji nie brakowało takich zagadnień społecznych, których rozwiązanie mogło i powinno być w jakiś sposób animowane przez lokalny Kościół. Tak, jak i w innych rejonach kraju, wysiłki katolickich organizacji chciano i na Lubelszczyźnie koordynować, co miało się w skali ogólnopolskiej sprzęgnąć w nową jakość.

Początki Ligi Katolickiej w Lublinie przypadające na pierwsze miesiące 1927 r. wiązały się z potrzebą poczynienia pewnych podstawowych działań. Odpowiedzialnym za ułożenie statutu został ks. Paweł Dziubiński. Był on proboszczem znajdującego się nieopodal lubelskiego kościoła pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła⁴⁰, później stał się sekretarzem Ligi diecezjalnej. Pewnych informacji odnośnie tych pierwszych zamierzeń dostarczają „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, gdzie w wydaniu ze stycznia 1927 r. cały artykuł poświęcono potrzebie społecznego zaangażowania księży. Poza zachęcaniem do zakładania kas parafialnych pożyczkowo- oszczędnościowych, wyraźnie wskazano przyczyny słabości organizacji katolickich: „(...) najgłówniejsza ta, że ich rozwój, przyszłość oparte są na filantropii – na składkach, ofiarach – że budynek taki z czasem runąć musi. Na razie członkowie dadzą ową składkę raz, dwa i może trzy, a potem... potem wszystko skończone”⁴¹. Jak się miało później okazać – była to w dużej mierze diagnoza słuszna.

Pierwszy w 1927 r. numer „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich” redagowanych przez ks. Jana Władzińskiego nie mógł jeszcze zrelacjonować początków Ligi Katolickiej, które jednak właśnie w styczniu miały miejsce. Rolę sprawczą odegrał niewątpliwie bp Fulman, który miał być „(...) pionierem unowocześniania duszpasterstwa parafialnego. Umiejętnie łączył zagadnienia

³⁸ Jak napisał Krzysztof Grzesiak: „Biskup Fulman objął diecezję lubelską w końcu 1918 r. Dla pochodzącego z centralnej części ziem polskich hierarchy Lubelszczyzna była terenem w zasadzie obcym, przynajmniej jeśli chodziło o osobiste doświadczenie. (...) Podróże wizytacyjne były zatem dla bpa Fulmana nie tylko wypełnieniem przewidzianego przez prawo kościelne obowiązku, ale również okazją do bezpośredniego zapoznania się z nową dłań rzeczywistością”. K. Grzesiak, *Wizytacyjna działalność bp. M. L. Fulmana w parafiach diecezji lubelskiej*, w: *Pater Ecclesiae Lublinensis. Studia w 65 rocznicę śmierci M. L. Fulmana (1866- 1945)*, red. J. M. Marczewski, Lublin 2010, s. 148-149.

³⁹ Ibidem, s. 176; zob. też. E. Walewander, *Biskup Marian Leon Fulman (1866-1945) – życie i dzieło*, w: *Biskup lubelski M. L. Fulman. Pedagog trudnych lat*, red. E. Walewander, Lublin 2010, s. 125.

⁴⁰ *Archiwum Archidiecezji Lubelskiej*, (dalej: AAL), *Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 2.

⁴¹ „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, (dalej: „WDL”), nr 1, 1927, s. 20-21.

religijno- moralne z patriotycznymi i społeczno- gospodarczymi”⁴². Powołanie Ligi bez wątpienia miało za zadanie koordynację wysiłków parafialnych.

„Skupienie i kierowanie akcją katolicką”⁴³ wymagało najpierw zgromadzenia odpowiedniej liczby liderów życia religijnego i społecznego, których osoby dawały nadzieję na progres organizacyjny. Poza ks. Pawłem Dziubińskim, jako asystentem, pod statutem Ligi podpisali się przedstawiciele poszczególnych organizacji, które ją zainicjowały. Byli to: Tadeusz Rojewski z ramienia Sodalicji Mariańskiej Mężczyzn, Jadwiga Garbaczewska z Sodalicji Mariańskiej Kobiet, Zofia Sobańska z Sodalicji Mariańskiej Akademiczek, Wojciech Bień z Bractwa św. Trójcy i Kacper Krakowiak ze Stowarzyszenia Rycerzy Serca Jezusowego⁴⁴. Do pierwszego zarządu weszli zaś: W. Młynarski (prezes Sądu Apelacyjnego), J. Modrzewska, J. Versardin, K. Bossak- Hauke, J. Garbaczewska, Z. Trzcńska i J. Sierociński⁴⁵. Zaakceptowany przez bp. Fulmana statut (13 I 1927)⁴⁶ już w końcu miesiąca został wydany drukiem; siedzibę kancelarii Ligi wyznaczono przy kościele Nawrócenia św. Pawła (Bernardyńska 5). 22 I odbyła się narada zarządu z biskupem; zapowiedziano także zorganizowanie kursu instruktazowego dla kierowników Ligi⁴⁷.

Struktura i zadania

Statut lubelskiej Ligi opierał się na analogicznych rozwiązaniach przyjętych w innych diecezjach. Jej ogólną charakterystykę dobrze zakreślił jeden z artykułów z „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich”: „Liga (...) nie jest bynajmniej instytucją kościelną ani polityczną (...) należeć mogą i duchowni, ale do pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił katolickich, do stworzenia jednego obozu katolickiego powołani są przede wszystkim ludzie świeccy, bez względu na przynależność do tego czy innego stronnictwa. Liga katolicka ma na celu akcję społeczno-katolicką”⁴⁸.

Liga została więc powołana jako „zjednoczenie uznanych przez władzę kościelną organizacji i instytucji katolickich religijnych i społecznych”⁴⁹. Już ten krótki zapis wymaga szerszego komentarza, bo dotyczy przynajmniej kilku istotnych kwestii. Przede wszystkim w jedne ramy organizacyjne wtłoczone zostały katolickie organizacje o bardzo różnych celach mające na celu „skupienie katolików” i „organizowanie życia społecznego” w duchu katolickim⁵⁰. Drugą istotną kwestią było bardzo wyraźne podkreślenie roli hierarchii katolic-

⁴² E. Walewander, *Biskup Marian Leon Fulman...*, dz. cyt., s. 125.

⁴³ „WDL”, nr 2, 1927, s. 52.

⁴⁴ *AAL, Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 12.

⁴⁵ „WDL”, nr 2, 1927, s. 52.

⁴⁶ *AAL, Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 2.

⁴⁷ „WDL”, nr 2, 1927, s. 52-53, 56.

⁴⁸ Tamże, nr 4, 1927, s. 106.

⁴⁹ *AAL, Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 3.

⁵⁰ Tamże, s. 3.

kiej (biskupa i księży) w kontroli prac Ligi. Oczywistym bowiem było, że jej członkami mogą być jedynie katolicy (poprzez udział w organizacjach tworzących Ligę)⁵¹, ale wydaje się, że znaczenie kleru odbierało nieco inicjatywę działaczom świeckim; również o wykluczeniu danej organizacji z Ligi rozstrzygał biskup. Bardzo dużą rolę posiadał delegat biskupi, mianowany przez ordynariusza, będący jednocześnie Sekretarzem Generalnym Ligi, czuwający nad takim rozwojem jej prac, by były one zgodne z nauczaniem kościelnym; miał prawo zawieszania wszelkich obrad⁵². Sama Liga miała przy tym osobowość prawną⁵³, co tworzyło pewne problemy natury strukturalnej: mimo tego, że tworzyły ją katolickie grupy i stowarzyszenia, mogła ona zakładać Ligi parafialne i okręgowe. Nie jest trudno zgadnąć, że już na początku wróżyło to chaos kompetencyjny.

Do organów Ligi diecezjalnej należały: 1) Zgromadzenie Diecezjalne, 2) Rada Diecezjalna i 3) Zarząd Diecezjalny⁵⁴. Zgromadzenie składało się z przedstawicieli zrzeszeń tworzących Ligę, członków Zarządu i delegata biskupiego. Jego kompetencje sprowadzały się do rozpatrywania i zatwierdzania sprawozdań z działalności Ligi, inicjatyw przedstawianych biskupowi i sprawy jej rozwiązywania⁵⁵. Samo Zgromadzenie zwoływane było przez prezesa Ligi przynajmniej 10 dni przed wyznaczonym terminem. W skład Rady Diecezjalnej wchodził prezesi poszczególnych organizacji i członkowie Zarządu. Miała ona za zadanie kontrolę pracy Zarządu, zatwierdzać sprawozdania i budżet, wybór Zarządu czy rozpatrywanie skarg⁵⁶. Organem wykonawczym Ligi był Zarząd, składający się z 9 członków, w tym Prezesa i Sekretarza Generalnego pochodzących z nadania biskupiego i 7 członków z wyboru Rady Diecezjalnej (kadencja dwuletnia)⁵⁷. Do jego kompetencji należały: kierowanie działalnością i reprezentowanie organizacji na zewnątrz, zarządzanie funduszami, składanie rocznych sprawozdań i przyjmowanie nowych członków⁵⁸.

Tak uformowana Liga diecezjalna miała prawo powoływać ligi parafialne o podobnych zadaniach i z podobnymi organami tyle tylko, że zadania biskupiego przedstawiciela zajmował miejscowy proboszcz⁵⁹. W statucie zaznaczano jednak, że tak powołane organizacje nie mogą wpływać na właściwe struktury kościelne w parafii: „Władze diecezjalne i parafialne Ligi nie są uprawnione do mieszania się do spraw kościelnych i parafialnych należących do kompetencji księży proboszczów i Rad Parafialnych”⁶⁰. Znacznie mniej uwagi poświęcono

⁵¹ Tamże, s. 5.

⁵² Tamże, s. 7.

⁵³ Tamże, s. 3-4.

⁵⁴ Tamże, s. 5.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, s. 6.

⁵⁷ Tamże, s. 7.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, 8-9.

⁶⁰ Tamże, s. 10.

finansom, które miały pochodzić z opłat za legitymacje, dochodów nadzwyczajnych i darowizn⁶¹. Z pewnością kwestie finansowania organizacji nie zostały gruntownie przemyślane.

Działalność. Przyczyny niepowodzenia

Co do zasady – Liga miała realizować swoje cele poprzez cały szereg działań. W statucie wymieniono więc „propagandę katolicką” realizowaną poprzez wystąpienia, manifestacje, obchody, zjazdy itp⁶². Istotną kwestią, o kluczowym wręcz znaczeniu, było utrzymanie łączności z innymi Ligami na terenie kraju. Właściwie należało się spodziewać jakiegoś rodzaju instytucjonalnych połączeń pomiędzy diecezjalnymi ośrodkami. W statucie nie zostało to jednak wyrażone; praktyka działalności pokazała, że niektóre ośrodki (Poznań, Warszawa) usiłowały wokół siebie skupić organizacje diecezjalne, ale udawało im się to tylko w części. Liga diecezji lubelskiej miała za zadanie nie tylko współdziałanie z krajowymi organizacjami, ale też „utrzymywanie kontaktu informacyjnego z ruchem katolickim w państwach obcych”⁶³.

Powstanie Ligi w Lublinie spotkało się z dużymi oczekiwaniami w polskim Kościele. 17 II 1927 pismo do bp. Fulmana wystosował Komitet Główny Akcji Katolickiej w Warszawie. Poza wzorem statutu przyjętego w tamtejszym ośrodku, przesłano informację o kursie instrukcyjnym dla duchowieństwa; upraszano o desygnowanie z Lublina stałego delegata do Komitetu. Ten zaś chciał otrzymać możliwie bliski kontakt z diecezjami aż do ukształtowania „wspólnego ciała naczelnego lig diecezjalnych”⁶⁴. Sam kurs, który odbył się w dniach 7-9 III 1927 w Warszawie, szczegółowo zrelacjonowany został w diecezjalnym miesięczniku. Wśród panelistów, obok kard. Aleksandra Kakowskiego, znaleźli się m.in. biskup diecezjalny częstochowski Teodor Kubina i prymas August Hlond; towarzyszyli im ks. Antoni Szymański z KUL i ks. Józef Gawlina, późniejszy biskup połowy Wojska Polskiego. Spośród świeckich głos zabrał poseł Tadeusz Błazejewicz⁶⁵. Duże wrażenie musiało wywrzeć wystąpienie kard. Kakowskiego, który stwierdził, że „nieprzyjaciele Kościoła wypowiedzieli mu na ziemiach polskich zażartą walkę. (...) nurty nienawiści klasowej, rozwiązałość obyczajów, niewiara, masoneria, sekciarstwo podmywają podstawę życia chrześcijańskiego”. W dalszym toku wypowiedzi zwracał uwagę na zeświecczenie szkoły i ataki niechętniej Kościołowi prasy⁶⁶. Kolejni prelegenci zajęli się między innymi rolą poszczególnych stanów społecznych w tworzeniu Ligi i jej potrzebą w kontekście odbudowy społeczeństwa⁶⁷.

⁶¹ Tamże, s. 12.

⁶² Tamże, s. 3.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, s. 30.

⁶⁵ „WDL”, nr 4, 1927, s. 107.

⁶⁶ Tamże, s. 107.

⁶⁷ *AAL, Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 31.

Bp Fulman desygnował ks. Pawła Dziubińskiego na delegata do Komitetu; przedstawił również Tadeusza Rojewskiego jako prezesa⁶⁸. W odpowiedzi otrzymał kilka egzemplarzy „Pochodni”⁶⁹, czasopisma wydawanego przez Komitet Główny, wraz z zachętą do publikowania na jego łamach również artykułów dotyczących ośrodka lubelskiego. Jak uzasadniano: „Wydawanie pisma dla każdej Ligi Katolickiej diecezjalnej pomnaża trud i koszt. Pozwalamy sobie wyrazić opinię, że praktyczniej byłoby rozszerzyć istniejące już pismo, podnieść jego poziom i uczynić pismem organizacyjnym (...)”⁷⁰. Liga diecezjalna lubelska finalnie nie podjęła jednak wyzwania i nie wypełniła proponowanej dla niej rubryki w czasopiśmie. Równocześnie przyjmowane były jednak w jej poczet nowe organizacje, co odnotowywał prezes Rojewski w listach do Fulmana⁷¹.

Postanowiono również, na wzór warszawskiego, zorganizować kurs instrukcyjny w Lublinie. W dniach 26-27 IV 1927 wezwano do gmachu lubelskiego seminarium nie tylko duchownych, ale też działaczy świeckich⁷². Poza bp. Fulmanem, głos zabrali m.in.: T. Rojewski, A. Szymański („O potrzebie organizacji katolickiej w Polsce”), T. Błażejewicz („O Lidze Kat. i jej zasadach”) i przybyły z Katowic ks. J. Gawlina („O organizacji mężczyzn”) ⁷³. Bardzo emocjonalne przemówienie wygłosił biskup Fulman: „My niezorganizowani, tolerancyjni do niemądrości, leniwi- musimy się rozbudzić, otrząsnąć, być energiczniejszymi od tych, którzy znieprawiają duszę narodu naszego”. Dalej dodawał: „W Polsce wśród katolików jest bezład (...), nie ma silnej spistości hierarchii. U nas w Polsce idziemy luzem, gdy tymczasem na nas napadają partiami, gromadami”. Co ciekawe jednak – biskup stwierdzał, że sama Liga nie jest w stanie wykonać całej pracy organizacyjnej, bo nie posiada odpowiednich środków materialnych⁷⁴. Fulman wprawdzie twierdził, że „nie można się zasklepiać w dawnych formach”, jednak radziłby oddzielać organizacje żeńskie od męskich z uwagi na różnice w naturze obu płci⁷⁵.

Aktywność na polu formacyjnym spotkała się z zainteresowaniem Komitetu Głównego i prymasa A. Hlonda. W kilka miesięcy od powołania organizacji w Lublinie pisał on z prośbą do Fulmana o pomoc w stworzeniu wzorcowego zbioru kazań na tematy społeczne z uwzględnieniem roli katolików w życiu publicznym. Jako jednego z autorów typował ks. Antoniego Szymańskiego; tematy skupiały się na roli poszczególnych stanów (mężczyźni, kobiety, młodzież akademicka obojga płci, inteligencja), ale też np. na posłuszeństwie hie-

⁶⁸ Tamże, s. 40.

⁶⁹ W rzeczywistości w pierwszych numerach czasopisma dość ogólnie propagowano ideę Ligi. Zob. „Pochodnia”, nr 1-2, 1927.

⁷⁰ *AAL, Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 43.

⁷¹ Tamże, s. 40.

⁷² Tamże, s. 44.

⁷³ „WDL”, nr 5, 1927, s. 134-135.

⁷⁴ Tamże, s. 136-137.

⁷⁵ Tamże, s. 140.

rarchii⁷⁶. W kolejnym liście (4 grudnia 1927) Hlond informował Fulmana o zamiarze utworzenia „Konferencji Kierowników Lig Diecezjalnych” i prosił o przysłanie do Warszawy przedstawicieli na planowany kurs⁷⁷.

W sferze wymiernych działań Liga wzięła udział w organizacji Kongresu Franciszkańskiego i Szóstego Tygodnia Społecznego w Lublinie⁷⁸. W sierpniu zaś przedstawiciele organizacji usiłowali rozpropagować jej idee na prowincji. Odwiedzili kolejno: Biskupice, Bełżyce, Zamość, Hrubieszów i Puławy⁷⁹. Działania te próbowano pogłębiać w kolejnych miesiącach. Jednocześnie o większe wysiłki apelował bp Fulman: dostrzegał zwłaszcza potrzebę oświaty (biblioteka przy każdej parafii) i opieki nad biednymi (towarzystwa dobroczynne). Jak pisał: „Te dwa zadania: oświata katolicka i opieka nad biednymi stanami to tak szeroki zakres pracy dla akcji katolickiej, że całkowicie może zaprzętać wszystkich najlepszych ludzi w parafii”⁸⁰.

W ciągu kolejnych kilkunastu miesięcy szumnie zapowiadana działalność Ligi w niewielkim tylko stopniu się rozwinęła. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” utrzymywały niewielką rubrykę poświęconą dokonaniom organizacji, jednak te przedstawiały się niezbyt okazale. Sukcesem zakończyły się przede wszystkim obchody szóstej rocznicy wstąpienia na tron Piusa XI, które skupiły (26 II 1928) ponad 2 tys. uczestników⁸¹. W maju podjęto kolejne starania nad propagowaniem Ligi w terenie- jej wysłannicy dotarli m.in. do Chełma⁸². Próbowano podjąć współpracę z Katolicką Szkołą Społeczną w Poznaniu, która oferowała kurs pracy społecznej; Fulman nawoływał, aby „organizować życie społeczne”⁸³.

Bardzo ważne w ocenie właściwego braku skuteczności działań Ligi w terenie są informacje zebrane przez administrację państwową. Otóż w poszczególnych powiatach w pierwszej poł. 1930 r. nie odnotowano w zasadzie śladów działalności Ligi⁸⁴. Jedynie co do struktur diecezjalnych można się dowiedzieć, że niektóre z organizacji tworzących Ligę miały pokaźną liczbę członków: Stowarzyszenie Rycerzy Serca Jezusowego liczyło 300 członków, zaś Bractwo św. Trójcy aż 450⁸⁵. Zasadniczo jednak nie można stwierdzić, że przekładało się to bezpośrednio na prace samej Ligi. Te zaś powoli zamierały. Bp Fulman inicjował jeszcze „tydzień trzeźwości”, co dosadnie argumentował: „Nie wystarczą bowiem prawa państwowe w tym przedmiocie, bo zła wola

⁷⁶ AAL, *Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 62.

⁷⁷ Tamże, s. 65.

⁷⁸ „WDL”, nr 7, 1927, s. 193-195, 206-207.

⁷⁹ Tamże, nr 8, 1927, s. 232.

⁸⁰ AAL, *Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 69.

⁸¹ „WDL”, nr 3, 1928, s. 97.

⁸² Tamże, nr 5, 1928, s. 195-196.

⁸³ Tamże, nr 2, 1929, s. 5-7.

⁸⁴ *Archiwum Państwowe w Lublinie*, (dalej: APL), *Urząd wojewódzki lubelski. Wydział Społ.-Polit.*, sygn. 2480, s. 4-11; APL, *Starostwo Powiatowe Hrubieszowskie*, sygn. 153, s. 1-14.

⁸⁵ Tamże, s. 12.

potrafi je obejść, lecz potrzeba jest zastępu ludzi dobrem sprawy przejętych, którzy zmobilizują społeczeństwo do walki z tym obmierzłym wrogiem moralnym i społecznym⁸⁶.

W lutym 1929 r. ze stanowiska sekretarza generalnego zwolniony został ks. Paweł Dziubiński; zastąpił go inny duchowny, ks. Józef Cieśliski⁸⁷. Nie udało się również zorganizować zebrania kierowników diecezjalnych⁸⁸. Swego rodzaju podsumowaniem właściwej klęski organizacyjnej była treść listu Fulmana do Hlonda, w którym czytamy o wątpliwościach lubelskiego hierarchy: „Już i tak paręset złotych płacimy na cele ogólne do rozporządzenia episkopatu (...). Sam projekt zorganizowania akcji jest niezły, zresztą z postępem czasu może być doskonały, koszty jednak są nadmierne (...)”⁸⁹. Wydaje się więc, że to kwestie finansowe były kluczem dla zrozumienia niepowodzeń Ligi Katolickiej. Ta zaś, chociaż formalnie istniała do 1934 r., w zasadzie od początku lat 30. ustąpiła staraniom o powstanie nowej, bardziej centralistycznej organizacji o dobrze zdefiniowanych celach. W gruncie rzeczy jednak dzieje Ligi Katolickiej i problemy wynikłe przy jej powstawaniu problemy stały się ważnym elementem refleksji nad skutecznością i trudnościami katolicyzmu społecznego w Polsce.

Zakończenie

Fakt, że Liga Katolicka nie odniosła wielkiego sukcesu, nie czyni badań nad nią bezcelowymi. Przede wszystkim ukazują one bowiem trudności organizacyjne, przed którymi stali duchowni i świeccy katolicy w Polsce, chcąc wywierać skonsolidowany wpływ na życie społeczne. Próby przewyciężenia zaistniałych problemów pokazują również schematy myślenia o świecie i stosunkach społecznych, które charakterystyczne były dla inicjującego działania wyższego duchowieństwa katolickiego.

Niepowodzenie Ligi Katolickiej, zestawione z późniejszym znacznie prężniejszym działaniem Akcji Katolickiej, wskazuje brak środków materialnych i pewne wewnętrzne sprzeczności organizacyjne zawarte w jej projekcie, którym jednak nie można się przesadnie dziwić. Koniec lat 20. XX w. nie przynosił przecież w Polsce gotowych rozwiązań, sprawdzonych struktur i projektów działania. Trzeba je dopiero było sprawdzić w warunkach polskiej rzeczywistości – takim właśnie eksperymentem była zapewne Liga Katolicka.

⁸⁶ AAL, *Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 70.

⁸⁷ „WDL”, nr 2, 1929, s. 47.

⁸⁸ AAL, *Akcja Katolicka (1927-34)*, Rep. 61.IX.8, s. 72.

⁸⁹ Tamże, s. 75.

The Genesis and Functioning of the Catholic League in Diocese of Lublin (1927-1929)

Summary

Social teaching of subsequent popes had to be brought to life. The efforts were intensified at the beginning of the XX century when pope Pius X announced the need for development of Catholic Actions in social life. The problem was later raised by Benedict XV and especially Pius XI. In Poland, the popes' calls faced an uneven response. At first, the actions were taken in the Archdiocese of Cracow, and later by primate August Hlond. The Catholic League, as this was the name of the organization coordinating efforts of Catholic associations, was supposed to be further developed in other dioceses. Finally, its structure was supposed to be centralized.

Between 1927 and 1929, a Catholic League was organized in the Diocese of Lublin. Amongst the efforts of its bishop, Marian Leon Fulman, its actions incorporated many cleric and secular persons. The efforts were made to develop local structures, make contact with the press and the General Committee of the League. Despite the propaganda developed also in Lublin's press, boisterously announced actions ground to a halt. The aim of the article is to describe the origin, the structure and the importance of the Catholic League in the Diocese of Lublin.

Key words: Catholic Action, Diocese of Lublin, Catholic League.

Bibliografia

- Archiwum Archidiecezji Lubelskiej, Akcja Katolicka (1927-34), Rep. 61.IX.8.
 Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd wojewódzki lubelski. Wydział Społ.-Polit., sygn. 2480;
 Starostwo Powiatowe Hrubieszowskie, sygn. 153.
 Dzieje Archidiecezji Lubelskiej (1805-2005), red. M. Zachajkiewicz, Lublin 2005.
 Grzesiak K., *Wizytacyjna działalność bp. M. L. Fulmana w parafiach diecezji lubelskiej*, w: *Pater Ecclesiae Lublinensis. Studia w 65 rocznicę śmierci M. L. Fulmana (1866-1945)*, red. J. M. Marczewski, Lublin 2010, s. 147-180.
 Jeżyna K., *Akcja katolicka w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1996.
 Leszczyński M., *Akcja Katolicka w Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin-Pelplin 1996.
 Leszczyński M., *Akcja katolicka wczoraj i dziś*, w: <http://ak.org.pl/historia/przedwojenna-ak/>, (dostęp: 01.05.2018).
 Michajlik L., *Sytuacja Kościoła katolickiego w BSRR w okresie międzywojennym*, „Saeculum Christianum” 16(2009).
 Pius X, *Il fermo proposito*, 11.06.1905, w: http://silesia.edu.pl/slask/index.php?title=Papież_Pius_X_-_encyklika_Il_fermo_proposto_z_11_VI_1905, (dostęp: 01.05.2018).
 Pius X, *Fin dalla prima*, 18.12.1903, w: http://silesia.edu.pl/slask/index.php?title=Papież_Pius_X_-_motu_proprio_Fin_dalla_prima_z_18_XII_1903, (dostęp: 01.05.2018).
 Pius XI, *Non abbiamo bisogno*, 29.06.1931, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/non_abbiamo_29061931.html, (dostęp: 01.05.2018).

- Pius XI, *Ubi arcano Dei consilio*, 23.12.1922, w: http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/ubi_arcano_dei_consilio/uadc.php, (dostęp: 01.05.2018).
„Pochodnia”, nr 1-2, 1927.
- Sapieha A. S., *List pasterski księcia – Metropolity Sapiehy o Lidze Katolickiej*, Kraków 1927.
- Stępnia M., *Akcja Katolicka w Polsce i w diecezji łódzkiej w okresie międzywojennym: refleksja historyczna w 10 rocznicę powołania Akcji katolickiej Diecezji Łódzkiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 14(2005).
- Szymański A., *Akcja Katolicka a działalność gospodarczo-społeczna*, Warszawa-Wilno-Lublin 1930.
- Ślipko T., *O współczesnej potrzebie katolicyzmu społecznego*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 8(2005), nr 1.
- Wilk S., *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-39*, Warszawa 1992.
- Wyszyński S., *Główne typy akcji katolickiej zagranicą*, Lublin 1931.
- Walewander E., *Biskup Marian Leon Fulman (1866-1945) – życie i dzieło*, w: *Biskup lubelski M. L. Fulman. Pedagog trudnych lat*, red. E. Walewander, Lublin 2010.
- „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 1927-1929.
- Zięba M., *Papieska ekonomia. Kościół – rynek – demokracja*, Kraków 2016.